

ECHO

KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, Sobota 20 sierpnia 1949 r.

Nadzwyczajne posiedzenie M.R.N. wyraziło całkowite poparcie dla polityki Rządu R.P. w sprawie ekskomuniki

W DNIU wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie pod przewodnictwem mgr W. Wójcika. Udział w nim wzięli przedstawiciele Władz, Partii, Wojska, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz licznie zebrani mieszkańcy Krakowa.

Po zagajeniu przez przewodniczącego mgr W. Wójcika, referat zasadniczy na temat oświadczenia Rządu R. P. w sprawie ekskomuniki wygłosił poseł Adam Polewka.

Po referacie nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos prócz przedstawicieli poszczególnych klubów radnych, również i członkowie organizacji społecznych, młodzieżowych oraz delegaci poszczególnych instytucji — nie radni.

Wszyscy mówcy zgodnie solidaryzowali się w swoich wypowiedziach z oświadczeniem Rządu R. P., zapewniając w imieniu reprezentowanych przez nich instytucji i organizacji jaknajdalej idące poparcie dla służby polityki Rządu.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, której treść jest wyrazem zgodnej współpracy społeczeństwa krakowskiego z Rządem Polski Ludowej.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym.

Teatr »Echa« Krakowskiego

wystawia pełną humoru i napięcia sztukę
↓
Marka Szałwii i J. Zebrowskiego pod tytułem

„Kto jest kim“
Jutro premiera

Korespondent „Echa“ Marian Podkowiński telefonuje:

Proces von Mannsteina

rozpoczyna się 23 sierpnia

Przyjaciele hitlerowskiego marszałka zaangażowali brytyjskich adwokatów — działaczy Partii Pracy

W DNIU 23 sierpnia rozpoczyna się w Hamburgu przed brytyjskim trybunałem wojskowym proces przeciwko marszałkowi von Mannsteinowi, któremu akt oskarżenia zarzuca zbrodnie wojenne, sprecyzowane w 17 punktach. Proces ten, który odkładany jest już z górą od dwóch lat, był i jest nadal przedmiotem sporów między konserwatystami a postępową częścią brytyjskiego społeczeństwa. Kiedy b. minister Eden sporządził listę składek na rzecz wysiania dwóch angielskich obrońców Mannsteinowi, Winston Churchill wpisał się na nią sumą 25 funtów.

Wniedzielę

wszyscy na Pasternik
Zobaczmy zawody lotnicze i możemy wylosować loty

nad Krakowem

Jutro tj. w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 9 rano na lotnisku Aeroklubu Krakowskiego na Pasterniku przewidziany jest przylot pierwszego zawodnika krajowych zawodów lotniczych. Przylot następnych zawodników w 10-minutowych odstępach.

Zawodnicy, którzy odbywają próbę lotu okólną — orientacyjną na trasie: Poznań — Wrocław — Gliwice — Aleksandrowice, koło Bielska — Kraków — Kielce — Warszawa, zatrzymują się na lotnisku na Pasterniku celem spożycia posiłku, przygotowanego przez Ligę Lotniczą i Aeroklub Krakowski.

W tym czasie będzie tu czynna loteria, na której będzie sprzedanych 500 losów w cenie 150 zł za sztukę. Wygrwyjące osoby odbędą bezpłatnie powietrzną wycieczkę samolotem z lotniska w Balicach.

Osoby wybitnie „pechowe“, po wykupieniu 10 losów — choćby pustych, wezmą udział w 10-minutowej przejażdżce

NA obrońców tych zaangażowano dwóch znanych adwokatów angielskich: Silkina i Pageta, członków brytyjskiej Partii Pracy (Labour Party) którzy przybyli już do Hamburga. Obrońcami z urzędu będą natomiast dwaj niemieccy prawnicy, znani z procesu norymberskiego: dr Latenser i dr Leverkuhn, który pierwszy bronił w Norymberdze hitlerowski sztab generalny. Przewodniczącym trybunału wojskowego będzie gen. Frank Simpson, oskarżycielem zaś Arthur Comyns - Carr, który oskarżał w japońskim procesie zbrodniarzy wojennych w Tokio.

JAK podaje Ewangelicki Biuletyn Prasowy, biskup krajowy, dr Lillje złożył wczoraj wizytę marszałkowi von Mannsteinowi w wojskowym szpitalu w Hamburgu, gdzie oskarżony zbrodniarz wojenny, znany ze swych okrucieństw na Ukrainie i wierneści Hitlerowi aż do samego upadku Berlina, znajduje się na rekonwalescencji po chorobie oczu.

Podczas procesu tego, który w kółkach politycznych Niemiec wywołał wielkie zainteresowanie, złożone będą nowe dokumenty w sprawie 800, które były dotąd nieznane publicznie. Na proces ten właśnie wojskowe dopuściły tylko ograniczoną liczbę korespondentów zagranicznych.



Dziś
wstępują
w szranki

Czytelnicy »Echa«

Rozpoczynamy druk konkursowych odpowiedzi. Po zakończeniu turnieju, ogół naszych Czytelników, w drodze plebiscytu wybierze najtrafniejsze dowcipy.

Przypominamy że:

- wszystkie dowcipy, ogłoszone w „Echu“ będą honorowane pieniężnie;
 - Czytelnicy, którzy nadesłają najlepsze dowcipy otrzymają cenne nagrody.
- Dowcipy „własnej produkcji“ — będą specjalnie honorowane.

Patrz str. 2

Dziś rozpoczyna się w Krakowie Zjazd Zw. Bojowników z Faszyzmem

W Krakowie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kongresu Polaceniowego Organizacji Niepodległościowych. Na posiedzeniu tym omówiono całość programu uroczystości związanych z Kongresem.

Do połączenia przystępuje jednocześnie Polskich Związków Kombatanckich i Więźniów Politycznych.

Akcję połączeniową w Krakowie rozpoczyna w dniu dzisiejszym wojewódzki Zjazd Zw. Bojowników z Faszyzmem

(Dokończenie na str. 3)

W Tatrach spadł śnieg!

ZAKOPANE

W wysokich Tatrach w pasie ponad 1.700 m. spadł 18 bm. śnieg, który pokrył szczyty 5 cm warstwą.

Niżej i w dolinach padał drobny grad z deszczem.

NAD zielenią krakowskich Plantów roztoczona jest bardzo troskliwa opieka. W dni bezdeszczowe zieleni zraszana jest dwa razy dziennie.

Odłot delegacji rządowej na otwarcie I Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego w Moskwie

W DNIU 19 bm. o godz. 8 rano odleciała samolotem z Warszawy delegacja rządowa z ministrem Handlu Zagranicznego, inż. Tadeuszem Gede oraz wiceministrem Kultury i Sztuki — Włodzimierzem Sokorskim na czele, która udaje się na otwarcie I Polskiej Wystawy Przemysłu Lekkiego do Moskwy. W skład delegacji wchodzi również poseł Jerzy Albrecht, członek komitetu ścisłego wystawy. Razem z delegacją udaje się do Moskwy na otwarcie wystawy grupa dziennikarzy stołecznych.

Rząd fiński wysyła wojsko przeciwko robotnikom

Krwawe zajścia

w porcie Kemi

1 robotnik zabity

i 10 rannych

HELSENKI. DŁUGOTRWAŁY STRAJK 4 tys. robotników drzewnych w północnym porcie Finlandii, Kemi, którzy walczą o poprawę swego bytu, stał się zarzewiem ostrych zaburzeń w całym kraju.

W czwartek prawicowy rząd socjal - demokratyczny Fagerholma wysłał przeciwko strajkującym robotnikom oddziały wojska. W mieście doszło do starć, w czasie których jeden ze strajkujących robotników został zabity, a 10 rannych.

Usiłowania pracodawców i „sojalistycznego“ rządu przerwania solidarnego strajku robotników w Kemi spełzły na niczym. Z walczącymi robotnikami drzewnymi solidaryzowali się robotnicy wielu innych gałęzi przemysłu. Na terenie całego kraju robotnicy i chłopci urządzili zbiórki, która przyniosła 2 miliony marek fińskich. Su ma ta umożliwiła ofiarom kapitalistycznego wyzysku wytrwanie na zajętych stanowiskach.

Ostatnie posunięcia rządu zaostriżyły bardzo silnie sytuację w Finlandii. Strajk rozszerza się w całym kraju. Masy robotnicze postanowiły nie poddać się atakom kapitalistów.

Piloci krakowskiego Aeroklubu wystartowali do krajowych zawodów lotniczych

AEROKLUB R. P. organizuje w czasie od 20 do 22 bm. krajowe zawody lotnicze juniorów. Na zawodach będą obowiązywać przepisy międzynarodowego kodeksu sportowego FAJ. Do zawodów dopuszczone są tylko samoloty typu „Piper - Cub“, zgłoszone przez zawodników, członków Aeroklubu.

W CZORAJ w godzinach popołudniowych z lotniska Aeroklubu Krakowskiego w Balicach wystartowały do Poznania dwa samoloty typu „Piper“, mające numery 8 i 9. Załogę samolotu stanowił: na 8-ce pilot Waldemar Pabian i nawigator Alojzy Wielek, na 9-ce pilot Adam Bułat, nawigator Józef Mirochna.

Przed startem zawodnicy zgodnie z regulaminem zaopatrzyli się w dodatkowe zapasy paliwa oraz usunęli dubbingowe drążki sterowe z kabin nawigatorów.

Do pilotowania samolotów podczas trwania zawodów uprawniony jest tylko jeden pilot posiadający licencję pilota turystycznego 1 kl., wyszkolony w pilotażu silnikowym po dniu 1 czerwca 1949.

Podczas zawodów odbędą się próby: 1 — techniczna, przygotowanie i zakotwiczenie samolotu; 2 — uruchomienie silnika; 3 — lot okólny w ciągu dwu dni na trasie 700 km; 4 — lądowanie w otwartym prostokącie; 5 — próba opanowania pilotażu; 6 — lot na orientację.

PRZED odłotem do Moskwy, minister Handlu Zagranicznego inż. T. Gede, który w sobotę dojechał na otwarcie wystawy — oświadczył m. in..

„Jedziemy na otwarcie wystawy moskiewskiej, pierwszej naszej wystawy przemysłowej, urządzonej w Związku Radzieckim, któremu za wdzięczamy naszą niepodległość i dzięki któremu odbudowujemy i rozwijamy nasz przemysł.

Na wystawie w Moskwie zdemonstrujemy nasz 5-letni dorobek, wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi Polski Ludowej. Dokończymy wszelkich starań, by wystawa spotkała się z uznaniem społeczeństwa radzieckiego, zaprawionego w 30-letnim zwycięskim budownictwie socjalistycznym, z którego doświadczamy czerpiemy bogactwo w realizacji naszych planów gospodarczych.

Pierwsza wystawa polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie bez wątpienia przyczyni się do zacieśnienia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami i wpłynie na dalszy rozwój wzajemnych stosunków polsko - radzieckich, stanowiących podstawę naszej polityki“ — zakończył swą wypowiedź min. Gede.

W ICEMINISTER Kultury i Sztuki W. Sokorski podkreślił znaczenie wystawy artystycznej. „Pierwszy raz — powiedział minister — wystawa przemysłowa powiązana została z wystawą kulturalną“.

7 osób zabitych i kilkadziesiąt rannych

w zająciach ulicznych w Santiago

SANTIAGO DE CHILE.

O D 3 dni trwają tutaj zajścia i starcia uliczne na tle ciężkiej sytuacji ekonomicznej i reakcyjnej polityki rządu w stosunku do elementów postępowych.

Dotąd w zająciach tych zginęło 7 osób, a kilkadziesiąt odniosło cięższe lub cięższe rany.

Parlament uchwalił nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu, zezwalające na przenoszenie ludności z jednej części kraju do innej, na aresztowanie bez nakazów sądowych i zawieszenie wolności prasy i zgromażeń.

Cudzoziemcy, którzy mieli sposobność odwiedzić Chile w ciągu ostatnich miesięcy, określają sytuację gospodarczą tego kraju jako tragiczną w związku ze spadkiem cen eksportowanych przez Chile surowców na rynkach światowych.

Zwycięstwo polskich siatkarek w Budapeszcie z Rumunią 3:0

BUDAPESZT (tel. wł.)

W piątek 19 bm. siatkarki polskie odniosły sukces, bijąc zdecydowanie reprezentację Rumunii 3:0 (15:13, 15:1). W trzecim secie nasze siatkarki zdeklasowały swe przeciwniczki. W drugim secie Rumunki stawiały zacięty opór i prowadziły nawet 10:2. Z polskich siatkarek wyróżniły się: English i Zakrzewska.

W sobotę Polki grają z reprezentacją Węgier. Jeśli mecz ten wygra, zdobędą brązowy medal.

NASZYM ZDANIEM

Chińska odpowieź

NIEDAWNO amerykański Departament Stanu ogłosił „Białą Księgę” w sprawie Chin. W „Księdze” ten rząd amerykański przyznał się do wydatkowania przeszło pięciu miliardów dolarów na finansowanie „skorumpowanego, niezdolnego do walki ani do żadnej rozsądnej decyzji rządu kuomintangowskiego, z Czang Kai szkiem na czele”.

Nie minęło jednak kilka dni od czasu ogłoszenia tego „dokumentu głupoty i hanby”, jak nazywa „Białą Księgę” postępową prasę amerykańską, a już p. Dean Acheson ogłosił o nowym planie Departamentu Stanu, finansowania niedobitków kuomintangowskich pod warunkiem, że weźną oni udział w montowaniu pociesznie „Pakcie Pacyfiku”. P. Acheson zwrócił się nawet z prośbą do Kongresu o przyznanie mu na ten cel nowych funduszy w wysokości półtora miliona dolarów.

W tej sytuacji nie wiadomo czemu się więcej dziwić czy brakowi rozsądku p. Achesona, czy też jego cynizmowi w prowadzeniu polityki, która przynosi Stanom Zjednoczonym klęskę za klęską. Bowiem jest rzeczą pewną, że o ile Czang Kai Szekowi nawet wtedy, gdy był u władzy i rozporządzał wielomilionową armią za cenę pięciu miliardów dolarów nie udało się skrepić narodu chińskiego, to na pewno nie uda mu się to teraz, za cenę prawie czterokrotnie mniejszą, kiedy został przepędzony przez zwycięskie wojska Chin ludowych.

Zwycięski pochód Armii Ludowej w Chinach daje najlepszą odpowiedź na plany p. Achesona i jego politycznych przyjaciół.

300 milionów zł na remonty domów robotniczych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych, zatwierdził podział 300 milionów złotych kredytów przeznaczonych uchwałą Rady Ministrów na dokonanie rozpoczętych budowl i remonty indywidualnych domów robotniczych.

Z funduszu 300 mln. zł, udzielną będą robotnikom na budowę lub remonty indywidualnych domów robotniczych pożyczki do sumy 500 tys. zł. Pożyczki otrzymają w pierwszej kolejności przodownicy pracy, racjonalizatorzy, mistrzowie oszczędności.

Pożyczki przyznawane będą okręgowe rady związków zawodowych przy udziale delegata Zakładu Osiedli Robotniczych.

Pożyczki są bezprocentowe i podlegają spłacie w ciągu 10 lat w terminach miesięcznych. Spłata pożyczki rozpoczyna się z dniem 1 lipca 1951 r.

Dolarowy bat w ręku Amerykanów CHŁOSZCZE W. BRYTANIĘ za nie dość pokorną służbę

„Imperium” brytyjskie
przekształca się w 49 stan USA

Napisał John Edwards

OD KILKU tygodni prasa brytyjska coraz częściej rozpisuje się na temat pietrujących się z każdym dniem trudności finansowych, stwierdzając, że trudności te są wynikiem zachłannej polityki Stanów Zjednoczonych, która świadomie godzi w najczulsze interesy gospodarcze W. Brytanii.

Kara śmierci za sabotaż gospodarczy Dwaj sabotażyści zniszczyli 50 km przewodnika

ZBIERACZ złomu Wł. Wtorek z Wrocławia i właściciel 10-morgowego gospodarstwa pod Świdnicą, Zygmunt Bzymek zdemontowali nieczynną linię wysokiego napięcia między Szczawienkiem i Mietkowem.

Ponad 50 km miedzianego przewodu zerwali i dla zatarcia śladów przestępstwa, drut wagi 41 ton pocięli na kawałki i opalili na ogniu. Strata skarbu państwa, wyrażona przez szkodników, przekracza 18 milionów zł, nie licząc szkód, spowodowanych zniszczeniem cennej instalacji.

Obaj sabotażyści stanęli przed sądem wojskowym we Wrocławiu i przyznali się do winy.

Rozprawa wykaże, że znali regulamin zbiórki złomu, zabraniający niszczenia materiałów użytkowych. Toteż prokurator piętnując wyrażoną złą wolę podsądnych, którzy z całą świadomością niszczyli własność społeczną, domagał się zastosowania najwyższego wymiaru kary.

Oskarżeni, demontując linię wysokiego napięcia i sprzedając wysoce wartościowy przewód miedziany na złom, utrudniali do prowadzenia prądu do wielu miejscowości, pozbawili elektryczności liczne szkoły, świetlice, gospodarstwa i domy, przez co czyn sabotażowy okazał się wybitnie szkodliwy dla Polski Ludowej.

Sąd skazał Wtorka na karę śmierci, a Bzymka na dożywotnie więzienie.

Podniesienie jakości naczelnym zadaniem stwierdza minister Stawiński

Wczorajsza „Trybuna Ludu” zamieszcza artykuł ministra Przemysłu Lekkiego Eugeniusza Stawińskiego pt. „Podniesienie jakości naczelnym zadaniem”. Min. Stawiński pisze m. in.:

Tempo wzrostu ilościowego rozwija się pomyślnie, lecz jakość naszych produktów mimo nieustannej poprawy, nie jest zadowalająca. W szeregu zakładów przemysłu lekkiego notujemy wciąż zbyt niskie wykonanie jakościowe.

Jedną z przyczyn tego stanu jest fakt, że w wielu zakładach pracy są pracownicy, którzy nadal pracują przede wszystkim licząc na ilość, nie widząc zachodzących zmian, pracując, jak gdyby przez ubiegłe lata nic się nie zmieniło.

Stwierdzając, iż podniesienie jakości jest obecnie naczelnym zadaniem przemysłu, min. Stawiński pisze:

Walka o wyższą jakość produkcji przemysłowej to walka z brakami, to walka o realizację w codziennej praktyce systemu oszczędności.

W walce o jakość mamy sprzymierzeńców.

Są nimi tysiące, dziesiątki tysięcy biorących udział we współzawodnictwie pracy, są przodownicy pracy, racjonalizatorzy i wynalazcy.

No skutek wzrastającego dobrobytu polskich rzesz pracujących, wysuwane jest żądanie produkowania coraz większej ilości towarów, lecz wykonanych lepiej, staranniej i dokładniej.

To żądanie szerokich mas pracujących przemysł lekki musi wykonać.

si gospodarczych i politycznych od rządu brytyjskiego, tygodnik „Economist” pisze, że USA żąda od Anglii „wywieśnięcia białej flagi na znak całkowitej kapitulacji”, a gazeta „Financial Times” stwierdza, że w wypadku odrzucenia żądań amerykańskich należy oczekiwać „znacznego pogłębienia się i zaostrzenia sprzeczności w obozie anglosaskim”.

DON IDDON nowojorski korespondent dziennika „Daily Mail” pisze bez ogródek o tym, co spowodowało obecną sytuację W. Brytanii.

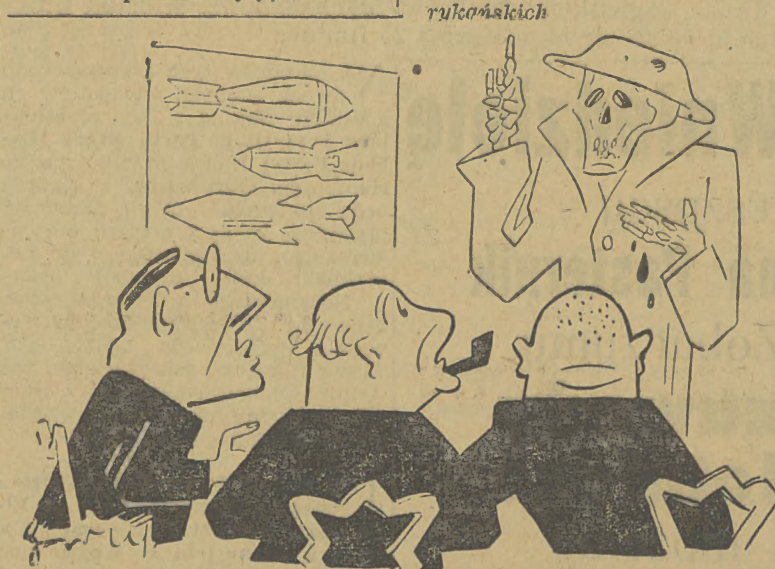
„Jest to cena i kara — pisze on — za przyjęcie warunków pomocy amerykańskiej. Grajek, któremu płacą, musi grać tak, jak mu każą, gdyż za to właśnie pierze pieniądze. W sierpniu 1949 roku prasa i politycy amerykańscy mówią i piszą o tym otwarcie, że uważają W. Brytanię za 49 stan USA, i grożą, że jeśli Anglia nie zastosuje się do żądań amerykańskich, spadną na nią potężne razy dolarowego bicia. Delegaci brytyjscy, którzy przybyli tutaj na konferencję waszyngtońską, będą mieli do czynienia z wściekłym orłem amerykańskim, gotowym użyć swego dzioba i pazurów”.

Apetyty rosną

KORESPONDENCA Don Iddona daje świadectwo jak dalece napięte są stosunki między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Kapitałiści amerykańscy szukając nowych, łatwych dróg bogacenia się, usiłują zagarnąć do swojego co już przed tym zdobył kapitał angielski, i zepchnąć W. Brytanię do roli drugorzędnej państwa, faktycznie do roli 49 stanu USA. Każda zaś próba W. Brytanii ratowania swej mocarstwowej pozycji i podtrzymania swych wpływów na arenie międzynarodowej, spotyka się z nowym ostrym atakiem Stanów Zjednoczonych.

„Stany Zjednoczone — pisze w konkluzji Don Iddon — prowadzą konsekwentną politykę gospodarczą osłabiania W. Brytanii i to z poważnym jak dotąd sukcesem. Tym samym rosną apetyty amerykańskich imperialistów na tak łakomy kasek, jakim jest osłabione Imperium brytyjskie.”



24 godziny na ŚWIECIE

W czwartek parlament węgier uchwalił jednomyślnie projekt konstytucji węgierskiej republiki ludowej. Konstytucja sankcjonuje wszystkie przemiany, jakie dokonały się na Węgrzech po objęciu władzy przez lud pracujący.

W sobotę 20. nastąpi otwarcie wystawy przemysłu polskiego w Moskwie. Dzięki gorącej pracy robotników, inżynierów, architektów i dekoratorów wszystkie pawilony są już gotowe. Nad wejściem do głównego pawilonu czerwienią się ogromne napisy „Niech żyje wieczna przyjaźń między Polską a ZSRR” — „Niech żyje Zw. Radziecki”.

Przed ratuszem paryskim odbyła się wczoraj wielka demonstracja bezrobotnych Paryża i Departamentu Sekwany, domagających się zwiększenia zasiłków i pracy. Liczne oddziały policji strzegły porządku.

Wg. wiadomości z Dzakarty na wyspach Jawa, Sumatra i Celebes odbyły się wczoraj masowe demonstracje i wiece z okazji 4 rocznicy utworzenia Republiki Indonezyjskiej. W związku z napiętą sytuacją władze holenderskie skierowały do Indonezji nowe posiłki wojskowe.

Ślowskie i Śląsk zaolziański odwiedziła w tych dniach klęska powodzi. Na Zaolziu wylały m. in. rzeki Olza, Ostrawica i Lucyna. Wody zerwały mosty kolejowe, uszkodziły torę i zniszczyły ponad 50 domów mieszkalnych.

Z teki K. Grusa

Niepoprawni

— Ostrzegam!
— Znikaj, bo oddamy cię Komisji do działań antyamerykańskich

Turniej dowcipu otwarty

— Co pani Kociołek dzisiaj tak dumna?

— Wyobraź sobie pani Salatkiewicz, sam pierwszy przodownik Trasy W-Z do mnie telefonował!

— O!.. No i co chciał
— Nic, ale go polatczyli.
„Echo”

Do pralni wchodzi chłopczyk i kołnierzykiem w ręce (do właściciela pralni):

— Jak pan jeszcze raz tak niebdałe wypierze kołnierzyk tatusia, to tatuś przyjdzie i zdemoluje lokal!

— A który numer kołnierzyka ma twój tatuś?

— 35-ty...

— No to niech przyjdzie...

Wn.

— Pan pali?

— Nie od tytoniu kompletnie grupie!

(W tej chwili ktoś kto nie słyszał rozmowy przerywa):

— Pan musiał niegdyś dużo palić!

Bartosia Wacław.

Beez pro-tek-cccji nnnio dziś w Po-po-l-l-sce n-n-nie zro-b-b-bisz... Chciał-choć-tem obb-jąc pooo-sssa-dę, all-e nie przy-przy-jęli m-m-m-nie, bbbbo je, stem bbbez-pppa-rttyjnnny...

— A jaką posadę chciał pan objąć?

— S-s-s-peakerrrra ww-w rrrrra dio...

Jojo.

Jaki pański zawód?

— Jestem artystą.

— Malarz? Rzeźbiarz? Poeta?

— Nie, robię parasole.

— Przecież to nie jest sztuka.

— Nie sztuka. To zrobić pan parasol.

ZAM.

Rozmowa wnućki z babcią:

Wnućka: Wnućko! Gdzie się po działo miod z babci miodowego miesiąca?

Babcia: Wypil dziadzio i zrobił się stary piernik.

Kwapisiewicz Stefan.

Mamo, czy trudno jest zachować tajemnicę?

— Nie wiem synku, nie próbowałam.

Muzolska Zofia.

Stasio syn kolejarza jest pierwszy raz w szkole rozgląda się i z pogardą mówi:

— I to ma być pierwsza klasa? Ławki bez materaców?

Seroicki Wojciech.

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

„SPORT”

CODZIENNA NOWELKA

MYŚLICIEL

Antoni Czechow

Skwarne popołudnie. W powietrzu ani szmerów, ani poruszeń. Cała natura jest jakby jedną przez Boga i ludzi zapomnianą sadybą. Pod nawisłymi listowiem starej lipy, stojącej koło mieszkanie dorocy wieżenie Jaskina, przy małym stoliku o trzech nogach siedzi sam Jaskin i jego gość, etatowy woźny powiatowej szkoły Pimfow. Obaj bez marynarek, kamizelki porozpinane, twarze spoczone, czerwone, nieruchome, upał sparaliżował ich zdolność wyrażania czegośkolwiek. Twarz Pimfowa zupełnie zakisła i powlokła się zleniwieniem, jego oczy oteplaly, dolna warga obwisła. Ale w oczach i na czole Jaskina dostrzegalna jest jeszcze jakaś aktywność, widocznie o czymś myśli... Obaj patrzą jeden na drugiego, milczą i wyrażają swe udręki sapaniem i klapaniem dłonią za muchami. Na stole karafka z wódką, włóknista sztuka mięsa i pudełko od sardynek z szarą solą. Wypito już pierwszy, drugi, trzeci...

to samo... Srednik, dwukropek, cudzysłowy różne. Obrzydzenie nade wszystko. A niektórzy casus, mało mu kropki, weźmie i nadziobi ich całą linię... Do czego to?

— Nauka tego wymaga... — wzdycha Pimfow.

— Nauka... zamroczenie mózgu, a nie nauka... Dla pucu wymyślił... żeby czy mydlić... Na przykład w żadnym obcym języku nie ma tego „jat”, a w Rosji jest — Po co, pytanie? Czy napiszesz chleb z jatem czy bez jata — nie wszystko to jedno?

— Nie wiedzieć co mówicie, panie Eliaszu! — gorszy się Pimfow. — Jakże to można chleb przez e pisać. Takie coś mówicie, że słuchać nawet nieprzyjemnie.

Pimfow wypija kieliszek i z urazą mrugając powiekami, odwraca twarz na bok.

— A i walił mnie za tego jata... — ciągnie dalej Jaskin. — Pamiętam raz, wyrwa mnie nauczyciel do tablicy i dyktuje: „lekarz pojechał do miasta”. Wziąłem i napisałem lekarz przez e. Spuścił mi łanie. Po tygodniu znów do tablicy, znów pisze: „lekarz pojechał do miasta”. Piszę tym razem przez jat. Znów łanie. Za co panie profesorze? Sam pan przecież mówił, że tu jat po trzeba! „Wtedy powiada byłem w błędzie, a po przeczytaniu wczoraj utworu pewnego członka

akademii o jatu w słowie lekarz, zgadzam się z akademią nauk. A dawać ci łanie mam zaprzysiężony obowiązek służbowy... No i walił. A teraz i mój malec wiecznie chodzi z uchem spuchniętym od tego jata... Niech bym został ministrem, zabroniłbym waszemu bratu ludzi jatem tumanić.

— Zegnam, — wzdycha Pimfow, mrugając powiekami i nacłagając marynarkę. — Nie mogę ja słuchać, jeżeli o naukach...

— No, no, no... już i obraził się! — mówi Jaskin, łapiąc Pimfowa za rękaw. — Ja tylko przecież tak, dla rozmowy tylko... No, usiądźmy, wypijemy!

Obrażony Pimfow siada, wypija i odwraca twarz w bok. Następuje milczenie. Koło pijących przechodzi kucharka Feona niosąc ceber z pomyjami. Skłębienie chłupnięcia pomyjami i sychanie oblanego psa. Otepiała twarz Pimfowa rozkisa jeszcze bardziej: chwila, a roztopi się ona w skwarze i spłynie w dół na kamizelkę. Na czole Jaskina gromadzą się drobne zmarszczki. Patrzy w sku pieniu na włóknistą sztukę mięsa i myśli... Do stołu zbliża się inwalida, pomuro spoziera na karafkę i widząc, że jest próżna, przynosi nową porcję... Wypijają jeszcze.

— Taak! — mówi nagle Jaskin.

Pimfow wzdryga się i z lekkiem

spoziera na Jaskina. Spodziewa się od niego nowych herezji.

— Taak! — powtarza Jaskin, patrząc w zadumie na karafkę. — Według mego zdania nauk też dużo jest niepotrzebnych!

— To jest, jakże to? — cicho pyta Pimfow. — Jakże to nauki uważa pan za niepotrzebne?

— Wszelkie... Im więcej nauk zna człowiek, tym bardziej w dumę się wbiła. Pycha większość. Ja bym na szubienicę wszystkie te nauki... No, no, już i obraził się! Co za obraźliwość, jak Boga kocham, słowa powiedzieć nie można! Usiądźmy, wypijemy!

Podchodzi Feona i rozpychając się ze złością tłustymi lokciami na boki, ustawia przed przyjaciółmi szczeniawymi barzecz na misce. Zaczyna się głośnie siorpanie i mlaskanie. Jak spod ziemi, wystają trzy psy i kot. Stoją przed stołem i przymilnie spozierają w żujące gęby. Po barzeczce następuje kasa na mleku, którą Feona stawia z taką wściekłością, że ze stołu spadają łyżki i skórki od chleba. Przed kasą przyjaciele w milczeniu wypijają.

— Wszystko na tym świecie niepotrzebne! — zauważa nagle Jaskin.

Pimfow upuszcza łyżkę na kolana, z przestachem patrzy na Jaskina, chce protestować, ale osłabił od wódki i język mu uwiał w gęstej kaszy... Zamiast

zwykłego „to jest, jakże to?” sły chać tylko buczenie.

— Wszystko niepotrzebne... — ciągnie Jaskin. — I nauki... i zakłady więzienne... i muchy... i kaza... I pan niepotrzebny... Chociaż porządny człowiek, i w Boga wierzy, ale jesteś pan niepotrzebny...

— Zegnam pana! — belkocze Pimfow, chcąc naciągnąć marynarkę i próżno siłąć się trafić do rękawów.

— Ot, teraz nachlaliśmy się, nażarli, — a po co to? Tak... wszystko to niepotrzebne... Jemy i sami nie wiemy po co... No, no... już i obraził się! Ja przecież to tylko tak... dla rozmowy! I do kąd pan pójdiesz? Posiedźmy, pogadamy, wypijemy!

Następuje milczenie, niekiedy tylko przerywane brzękiem kieliszków i pijanym pochrząkiwaniem... Słońce zaczyna chylić się ku zachodowi i cień lipy wciąż rośnie i rośnie. Przychodzi Feona i parszkając i ostro wymachując rękami, rozściela koło stołu dywanik. Przyjaciele w milczeniu wypijają po ostatnim, rozmieszczają się, na dywanie i odwróciwszy się do siebie plecami zapadają w sen...

— Chwała Bogu, — myśli Pimfow, — nie doszedł dzisiaj do stworzenia świata i do hierarchii. Wtedy to już włosy dęba stały i choć święte obrazy wynos...

Tłum. Adam Sos

Sierpień
20
Sobota

Bernarda
Samuela

CO PODAC DZIŚ na obiad?

ZUPA OGÓRKOWA. KLUSKI POŁ-
FRANCUSKIE Z SOSEM POMIDORO-
WYM.

Zupa ogórkowa. Porcja: 1 ogórek
włoski, pół filiżanki, kwasu ogórko-
wego, 1 litr wody, 2 kostki bulionowe,
1 łyżka masy, pół filiżanki kwaśnej
śmietany, półtorej łyżki pszennej maki,
1 ol. Ogórek obrać, pokrajać w drobne
kosteczki i dusić do miękkości w jednej
łyżce masy, po czym dodać do rosolu
przyrządzonego z wrzącej wody i kos-
tek bulionowych. Połączyć ze śmietaną
rozbitą z mąką, zagotować i podać
z łażankami.

Kluski półfrancuskie. 5 dkg masła,
rozcisnąć ze śmietaną, dodać żółtko, 25
dkg maki i pianę. Łyżką wyrobić ciasta
dosyć gęste. Można dodać trochę
wody. Na końcu wysypać pół łyżeczki
proszku do rośnięcia. Kłaski kluski na
gotującej wodzie. Sos: zasmażkę z maki
rozprowadzić rosołem z mięsa lub z
kostki bulionowej, dolewamy po pół
szklanki pomidorów z butelki i zagoto-
wujemy.

Zamiast pilnować okradli fabrykę

Dzisiaj toczyła się przed Sądem
Okręgowym w trybie doraźnym
rozprawa przeciw W. Gmytraszowi
i Cz. Borejce — strażnikom straży
przemysłowej Państwowej Fabryki
A. Piasecki w Krakowie oskar-
żonych o kradzież 90 kg masła ka-
kaowego.

W. Gmytrasz za pomocą podro-
bionych kluczy i wytrychów do-
stał się w nocy do hali fabrycznej,
skąd ukradł 30-30 kilogramowe blo-
ki masła kakaowego.

Dwa z nich ukrył na miejscu,
jeden natomiast oddał swemu
wspólnikowi — Borejce, który
miał za zadanie wynieść swą zdo-
bycz poza teren fabryki i sprzedać
ją w najbliższym czasie.

Kradzież jednak nie udała się,
ponieważ Borejka w chwili, gdy
opuszczał fabrykę — został za-
trzymany przez funkcjonariusza
M. O. w czasie śledztwa obydwa
strażnicy przyznali się do popeł-
nionego czynu. W trakcie rewizji
znaleziono u Gmytrasza 2 litry spi-
rytusu, również skradzione w fa-
bryce. (bp)

Asp's i skarby w ruinach młyna

Wczoraj toczyła się przed Sądem
Okręgowym rozprawa w trybie do-
rażnym przeciwko Aspisowi, oskar-
żonemu o obrabowanie sklepu
detalicznego nr 2 Centrali Tek-
stylnej w Miechowie.

Aspis ukradł ze sklepu 22 kupo-
ny tekstylne wartości 317,495 zł,
których część ukrył w ruinach spa-
lonego młyna.

Wyrok podamy jutro.

PAN, KTÓRY ZGŁOSIŁ NA UL. RAŚLAWICKIEJ 18

że jest w posiadaniu znalezionego
portfelu z dokumentami, na nazwi-
sko Roman Jan, Kraków, Raślawic-
ka 18/2 proszony jest o podanie
swego adresu. 574

Ob. WŁADYSŁAW STANISŁAW ANKIEL

ur. 1919 r. z bratem Stefanem Józefem
ur. 1920 r. obaj w Krakowie
synowie Stanisława i Agnieszki z d.
Zięzio, uzyskali w Urzędzie Woje-
wódzkim Krakowskim zezwolenie
na zmianę nazwiska na Bielski.

579

Wczasowicze mogą wysłać kartki z pozdrowieniami

wyrażonymi najwyżej w pięciu słowach, bez wliczania podpisu i daty
OPŁATA TYLKO 3 ZŁ

DYREKCJA SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ przy DOLNOŚLĄSKICH ZAKŁADACH WYTWÓRCZYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH WROCŁAW, UL. PSTROWSKIEGO

poszukuje nauczycieli j. polskiego, historii, wychowania fi-
zycznego, matematyki, fizyki, 3 nauczycieli zawodu ślusarskiego.
1 kowala, 1 spawacza i blacharza, 1 tokarza, 2 nawijaczy, oraz
na stanowisko kierownika warsztatów szkolnych, 1 technika-
elektryka i technika mechanika — mieszkanie zapewnione.

DO KRAKOWA PRZYBĘDĄ DELEGACI 18 PAŃSTW

reprezentujący związki kombatanckie

Wojewódzka Rada Narodowa zaprasza na posiedzenie plenarne

W dniu 25 sierpnia 1949 r. o
godz. 10-tej w sali posiedzeń Miejskiej
Rady Narodowej w Krakowie — pl. WW Świętych, odbę-
dzie się plenarne posiedzenie Woje-
wódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

Na porządku dziennym znaj-
duje się m. in. sprawozdanie z
prac prezydium Woj.RN; dodatko-
wo budżet krakowskiego Woj.
Związku Samorządowego na rok
1949; plan inwestycyjny samo-
rządu na 1950 r.; gospodarczy
plan 6-letni w rolnictwie.

Posiedzenie Wojew. Rady Naro-
dowej jest jawne i dostępne dla
ogółu obywateli.

Mgr Kobylński uniwiniony

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w
Krakowie zapadł wyrok uniwinia-
jący w sprawie mgr. Romana
Kobylńskiego, referenta V Urzędu
Skarbowego, oskarżonego o pobra-
nie łapówki w wysokości 70 tys.
złotych.

Wystawa malarstwa polskiego do 24 bm.

Sekretariat Towarzystwa Przy-
jaciół Sztuk Pięknych, pl. Szczepań-
ski 4 donosi, że na otrzymany z
wielu stron apel przedłużenia o-
becnej wystawy malarstwa polskie-
go w Pałacu Sztuki, która wzbudza
tak wielkie zainteresowanie, prze-
dłuża trwanie wystawy do dnia 24
bm.

Zapowiedziana wcześniej wysta-
wa sztuki użytkowej Spółdzielni
Zw. Art. Plastyków krakowskich,
obejmie cały gmach Towarzystwa
i otwarcie jej nastąpi nieodwołal-
nie 28 bm.

Nie zacy Zacny stał przed sądem

Dzisiaj stanął przed Sądem Okrę-
gowym w Krakowie Kazimierz
Zacny, oskarżony o branie udziału
w napadach na krajową centralę
49470 50311 56199 57090 62632 65617
„Caritas”, Kuratorium OS i Spół-
dzielni Mistrzów Krawieckich w
Krakowie, oraz Śląską Spółdziel-
nię Spożywców i kino „Zorza” w
Katowicach.

Wartość skradzionych towarów
przewyższa 2 miliony zł.
Rozprawa toczy się w trybie do-
rażnym. (bp)

4 września odbędzie się wielka manifestacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

ORGANIZACJE Zw. Bojowników z Faszyzmem, Zw. B. Więźniów
Politycznych, Zw. Weteranów Powstań Śląskich, Zw. Dąbrow-
szczaków (uczestn. walk w Hiszpanii) oraz Zw. Weteranów Rewo-
ucji 1905 roku, łączą się w jeden Związek Bojowników o Wolność i
Demokrację.

Akcję polaczeniową na terenie Krakowa rozpoczyna w dniu dz-
isiejszym wojew. Zjazd Zw. Bojowników z Faszyzmem. Obrady Zjaz-
du rozpoczną się po złożeniu wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza
i Żołnierzy Radzieckich. Obrady następnych dni będą miały na ce-
lu wybór delegatów na kongres i przeprowadzenie ostatnich prac or-
ganizacyjnych.

Dn. 30 bm. o godz. 19 w sali obrad MRN nastąpi uroczyste wrę-
czenie odznaczeń około stu uczestnikom powstań śląskich. Przedsta-
wicieli org. społecznych, partii o-
raz społeczeństwa odpowiadają de-
legatów do pociągu, udającego się
do Warszawy.

Dnia 4 września nowopowsta-
ły Związek Bojowników o Wol-
ność i Demokrację organizuje wiel-
ką manifestację pokongresową pod
hasłem: „O pokój”. Manifestacja
ta będzie miała szczególną wymo-
wę, ponieważ zbiega się w czasie
z dziesiątą rocznicą najazdu nie-
mieckiego na Polskę.

Do Krakowa przybędą przedsta-
wicieli 18 zagranicznych związków
kombatanckich, aby nawiązać bez-
pośrednie kontakty z krakowskimi
robotnikami oraz zwiedzić Krak-
ów, Saliny Wielkie i Muzeum
Narodowe w Oświęcimiu.

O godzinie 10 rozpocznie się
akademia na Wawelu, na którą
zaproszono przedstawicieli zagra-
nicznych organizacji kombatan-
ckich. Utworzony po akademii po-
chód przejdzie ulicami: Grodz-
ką, Ryńską, Sławkowską i Ba-
szową. Przy pomniku Żołnierzy
Radzieckich i przy Grobie Nie-
znanego Żołnierza zostaną zło-
żone wieńce. Podobne manifesta-
cje odbędą się w dn. 4 bm. w
Tarnowie i Zakopanym, a w dn.
11 i 18 bm. we wszystkich więk-
szych miastach naszego woje-
wództwa. (je)

Wystawa „Dorobku ruchu Zawodowego“

Z inicjatywy Centralnej Rady
Związków Zawodowych w Polsce,
Okręgowa Rada Związków Zawo-
dowych w Krakowie organizuje w
dniach od 24 sierpnia do 7 wrześ-
nia 1949 roku „Wystawę dorobku
ruchu zawodowego w Polsce“.

Uroczyste otwarcie nastąpi we
wtorek, dnia 23 sierpnia br. o
godz. 17, w Domu Kultury Związ-
ków Zawodowych, Rynek Gł. 27.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

11-ty dzień ciągnięcia IV-e klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 85946.	74900 75946 76202 76292 78109 79084 79119 79338 80196 80802 80613 80854 80888 81190 82410 82666 82761 82803 83446 84041 84371 84396 84399 85279 85860 86194 86837 86970 87094 88011 88152 88410 89307 89507 89582 91077 91384 91675 91871 92805 94795 94844
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 3072 6198 8462 16658 43108 58498 77636 83526 85362 94202 94631.	Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 8582 14061 23076 24067 33072 33255 36858 37307 41270 42001 44983 45068 46010 59212 60192 61154 73774 76626 78007 85540 90800.
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 939 2516 8179 9306 21437 26359 26804 27724 32289 33255 35396 38321 40580 4565 48165 48969 48983 49399 49470 50311 56199 57090 62632 65617 68593 69972 73332 73661 75830 77596 83694 94033.	Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 135 171 189 1248 2248 3351 3614 4537 4772 5027 5179 5404 5585 5685 6472 6985 7239 8420 8953 9143 9300 9826 10671 12351 12951 13997 14256 14624 15240 15365 16530 17048 17384 19037 20285 21396 21405 21887 22107 22246 22254 22504 23114 23675 24419 24545 25095 25796 25804 26234 26309 27642 29183 29515 30840 31533 31913 31963 32013 32013 32675 33617 35016 35571 36321 36453 36639 36717 36935 37350 37530 37773 37807 38203 38368 38503 38836 38944 39603 41520 41562 41925 41955 42289 42387 43169 43749 46011 46465 46744 47024 47100 47180 47492 47553 47704 47724 47870 48537 50051 50486 51259 51568 51602 52110 52652 53050 53722 53760 54205 54478 55009 55055 55400 55508 56028 56061 56127 56612 56975 57064 57183 57357 57931 58581 58653 59134 59465 61158 61390 61581 62405 62641 62936 63375 64076 64080 64317 64389 64841 65274 66501 67080 67939 67968 68274 69436 68582 68687 69533 69577 70389 70791 71811 71529 72108 72323 72699 73251 73652 74116 74272 74421 74672 74846

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

Co, gdzie, kiedy.

TEATRY

Teatry miejskie nieczynne.
Teatr Scala godz. 20 „Szkariadne ró-
ze”.
Barbakan: godz. 21 „Igrce”.
Wesołe Miasteczko — „Kiermasz” za
parkiem Jordana, godz. 14 — 22.

KINA

Apollo: „Nowa Albania”, godz. 16,
18, 20.
Gdańsk: „Trzeci szturm”, godz. 15.45,
18, 20.15.
Sztuka: „Zenobia”, godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Śpiwak nieznany”, godz. 16,
18, 20.
Warszawa: „Casablanca”.
Świt: „Kulis wielkiej rewii”, g. 15.30,
18, 20.30.
Wolność: „Skrzydlaty dorozkarz”, g.
16, 18, 20.
Wanda: „Carrie kłamie”, godz. 16, 18,
20.
Kino Aktualności: „Najnowsza kronika
filmowa”. „Flora Tatr — lato”, „Kre-
mienny film w górach”, „Kubański rytym”,
godz. 12, 13, 14.

ANDRZYCHÓW
Beskid: „Pocłunek na stadionie”.
BOCHNIA
Raj: „Szewc Mateusz”.
BRZESKO
Bałtyk: „Za wami pójdą inni”.

Junacy 40 Brygady SP zaoszczędzili 13 miln. zł

Zatrudnieni przy regulacji Biał-
łuchy w Rakowicach krakowscy
junacy 40 Brygady „SP” zakoń-
czyli o 13 dni wcześniej zaplano-
wane roboty. Przez przedtermino-
we wykonanie prac zaoszczędzili
oni ok. 13 mil. zł.

O społecznej postawie młodych
pracowników świadczą najlepiej
ich dobrowolny wyjazd do Jawo-
rzn, by pomódz górnikom w ich
pracy. Zarobione tam przez nich
100 tys. zł przeznaczyli na budo-
wę Centralnego Domu Młodzieży.
(zd.)

Czytelnicy piszą

SPRAWA WYMIANY ZEPSUTYCH JAJ

W liście skierowanym do Redakcji „Echa” skarży się p. W. Zb.
na sklep PCH przy ul. Mogil-
skiej 18, że

dnia 6 bm. sprzedał 10 jaj, z
czego dwa okazały się uświe-
żone. Gdy udałem się do kierow-
nika sklepu z prośbą o wymia-
nę, ten odmówił mi i nie przy-
jął reklamacji.

Jestem uczniem liceum i nie
mam pieniędzy na wyrzucanie,
poza tym wypadki takie nadwy-
rażają opinie sklepów PCH.

Sprawozdawca „Echa” stwier-
dził na miejscu, że Pan okazał
tylko rozbite skorupy jaj, z któ-
rych nie można było stwierdzić
czy były one świeże, czy też nie.
Ponadto nie miał Pan dowodu —
w postaci kopii rachunku — że
jaja te zakupione były właśnie
w tym sklepie — z tych też powo-
dów reklamacja została odrzuco-
na.

W przyszłości należy okazać blo-
czek kasowy oraz jaja łącznie z
zawartością i wtedy po spisaniu
protokołu otrzyma Pan inne za-
miast zepsutych.

KIEDY

ZOSTANIE NAPRAWIONY
MOST W RZESZOWIE?

Do naszej Redakcji wpływają
często listy z zapytaniem, kiedy
wreszcie zostanie naprawiony
mość, łączący ul. Grunwaldzką z
ul. Sienkiewicza.

Spór na temat, kto ma zająć
się naprawą mostu — Zarząd
Miejski, czy też Dyrekcja Kolei —
ciągnie się już prawie od pół ro-
ku. A tymczasem ludzie śpieszący
z dziełnic tak zw. Ruskiej Wsi i
Staromieścia do centrum miasta
muszą nakładać około 15 min.
drogi.

Najwyższy już czas, żeby spra-
wą tą zajęły się kompetentne wła-
dze.

Redakcja: Kraków — Wielopole 1, tel.
546-34.

Biurowy ogłoszeń — Starowiślna 4. Te.
546-34.

Redaktor naczelny przyjmuje wtorki,
czwartki, piątki od godz. 12—14.
Sekretarz redakcji przyjmuje co-
dzienne od godz. 11—12.
Dział sportowy tel. 543-58.

Drukarnia RSW „Prasa”.
B — 84820

CHRYZANÓW
Zorza: „Czwarty peryskop”.
JAWORZNO
Złocieni: „Wakacje”.
KRYNICA
Bagatela: „Zawieja”.
KRZESZOWICE
Nowości: „Wśród ludzi”.
MAKÓW
Płomień: „Wieczna Ewa”.
MOSCICE
Asot: „Skarb Tarzana”.
MYŚLENICE
Włosa: „Podejrzanie”.
NIEPOLOMICE
Bałtyk: „Piękna przygoda”.
NOWY TARG
Tatry: „Antoni i Antonina”.
NOWY SĄCZ
Płomień: „Konik Garbusek”.
Wolność: „Ulica Graniczna”.
OLKUSZ
Orzeł: „Za wami pójdą inni”.
STARY SĄCZ
Bałtyk: „Syrena”.
SZCZAKOWA
Wolność: „Czekaj na mnie”.
TARNÓW
Krakus: „Skarb”.
Marzenie: „Powrót do domu”.
TRZEBINIA
Wolność: „Skrzydlaty dorozkarz”.
WADOWICE
Szarotka: „Życie Emilia Zoli”.
ZAKOPANE
Główny: „Ulica Graniczna”.
ZYWIEC
Janosik: „Guramiszwili”.

Wystawy

Muzeum Narodowe (ul. Manifestu Lip-
cowego 10) — wystawa monet i medal-
i, godz. 10 — 18.
Pałac Sztuki: Pl. Szczepański 4: Wy-
stawa retrospektywna malarstwa pol-
skiego z XIX w. godz. 10—16.
Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk
9): Wystawa historyczna teatru kra-
kowskiego, godz. 10 — 19.
Związek Literatów Polskich (Krupni-
cza 22) — „Pięć lat literatury polskiej
1944-49” — wystawa otwarta w godz.
10 — 15.
Wystawa w Sukienicach: (czytelnia
miejscowa) — dzieła prof. H. Uziembły,
(cały dzień).
Wystawa: Dawne warownie Krak-
owa, w murach florianskich — godz. 10.

Dyżury

DYŻUR POŁOŻNICZY — Dr J. Cze-
snowska, ul. Kremerowska 10 m. 14,
tel. 579-90.

We wszystkich innych nagłych zacho-
waniach w nocy (w dni świąteczne
przez cały dzień) wywołaj lekarza dy-
żurnego Pogotowia Ratunkowego PCK,
Stalina 19, tel. 211-12.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZ-
NEGO.
Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” — ul.
Krupnicza 11-a — od godz. 8—12. Wy-
dawanie talonów na sztuczne uzębienie.
DYŻURY APTEK:
Rynek Podgórski 15, Mikołajska 4,
Krakowska 9, Zwierzyniecka 7, Kazimie-
rza Wielkiego 78, Rynek Gł. 22, Długa 66,
Mogilska 16.

Radio

NIEDZIELA
8.25 Radiowa skrzynka współzawodni-
ctwa pracy. 9.00 Nabożeństwo z kościoła
Mariackiego w Krakowie. 10.20 Aud. reg.
11.05 Konc. żywe. 12.04 Poranek symf.
13.15 Niedziela na wsi. 14.10 Audycja dla
dzieci. 14.30 Muzyka ludowa. 15.00 „Pan ba-
ron” — słuch. 15.45 Ślusarsko popu-
larne-naukowe. 16.45 „Nowe książki” —
tel. Michałowski. 17.00 Czar woli. 17.35
Grieg — Sonata skrzypcowo c-moll. 18.00
„Pan Tadeusz” — Mickiewicz. 18.20
Bulgarska muz. ludowa. 18.40 Melodie
świata. 19.05 „Krotochwilu o bliźni-
kach” — starofrancuska farsa ludowa.
20.00 Wywiad o akcji prezydentowej.
20.20 Koncert rozrywkowy. 22.30 Wiado-
mości sportowe. 23.10 Muzyka taneczna.

Komunikaty

Ogłasza się wpisy na kursa radiotele-
grafistów, telegrafistów (dalekopis) nad-
zorców liniowych, telegrafistek i telefo-
nistek.

Wszelkie informacje udziela od dn. 1.9
1949 r. Kamerton Miejskiej Powszechnej
Organizacji „SŁUŻBA POLSCE” Krak-
ów — Miasto, Rynek Główny 28 i p.
Dnia 21 bm. o godz. 9.30 odbędzie się
ul. Batorskiego 25 u majora Stańcaka.
Celem zebrania jest wybór delegatów
zebranie Dąbrowszczaków w lokalu przy
na kongres w Warszawie. Obecność
członków obowiązkowa.

Ogłoszenia drobne

ROZNE

JAKOB SPRUNG ur. 1879 w Krakowie,
syn Adolfa i Pełi Monderer uzyskał w
Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim ze-
zwolenie zmiany nazwiska i imienia na
Aleksander Zawadzki. 583

LEKARZ-dentysta, W. Stankiewicz, z
Świerczewskiego 25, tel. 556-48 powrócił.
Przyjmuje 4—6. 577

POMOCNICA domowa do dziecka po-
trzebna zaraz. Zgłoszenia: telefon 542 05.
584

STOLARZE mińscy — warsztatowi po-
szukiwani. Zgłoszenia: PZZ Miłny i Łu-
szczarnie w Krakowie, ul. Włocławska 78.
578

SPRZEDAM kredens pokojowy z pomo-
cnikami, kanape, 2 fotele, zegar szafko-
wy, stojący, ul. Krowoderska 34/5. 581

ZA CZYNY i długi syna Edwarda Górki
nie odpowiadamy. Rodzice: Róża i Jan-
zef Górka, Myślenice. 573

PENSJONAT — Kraków — Radziwił-
łowska 31 przy dworcu noclegi, zł 288.
570

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKM
Miechów, nazwisko Krawczyk Jan, po-
wiat Miechów, wieś Rzezuśnia. 582

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKM
Miechów Siegra Roman, Buszków. 576

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKM
Miechów, Krawiec Władysław, Buszków.
575

ZGUBIONO legitymację urzędową nr
170/1 i dowódka nr 500/26 wystawione
przez Dyrekcję Pocztową Kraków, na
nazwisko Zając Anna. 573

UNIEWAŻNIA się zgubione zaświadcze-
nie rejestracyjne RKM Bochnia, nr 8008,
Wład Józef, Wola Zabierzowska. 590

ECHO SPORTOWE

Telefonem od specjalnego wysłannika red. B. Tomaszewskiego

Stawczyk zdobył brązowy medal Bokserom źle się powiodło

Bazarnik znokautowany
Debisz pokrzywdzony

PÓŻNYM wieczorem do hotelu Astoria nasi sportowcy powrócili po całodziennych bojach, na różnych stadionach Budapesztu. Jako ostatni przyjechali, jak zwykle, bokserzy którzy każdego wieczoru walczą na odległym od centrum miasta stadionie Csepel. Kolacja zbliża się do końca, przy stole toczą się dyskusje i trwa opowiadania. Oddajemy głos naszym chłopcom, niech sami opowiedzą o swoich walkach. Rozpoczyna Mach:

Siatka i kosz

Decydujące o spadku z Ligi szczyptorniaka spotkanie między AZS (Katowice) a Kolejarzem (Gniezno) rozegrane ostatnio w Zielonej Górze, zakończyło się po zaciętej i dramatycznej walce zwycięstwem AZS 10:9 (4:5).

Początkowo prowadzili kolejarze 7:4, końcowy jednak zryw akademików zdecydował o ich zwycięstwie, a równocześnie o pozostaniu w Lidze.

Mistrz Polski w piłce koszykowej Kolejarz (Poznań) pertraktuje z zespołem KS Lokomotiv (Budapeszt) celem rozegrania przez drużynę węgierską kilku spotkań w Polsce.

Węgrzy wystąpili w Poznaniu oraz w najbliższych ośrodkach w Polsce.

W najbliższą sobotę 20 bm. rozpoczynają się rozgrywki w szczyptorniaku drużyn męskich o mistrzostwo kl. B KOZKSS na rok 1948/49. Z braku wolnych terminów rozgrywki o mistrzostwo odbędą się systemem jednorundowym.

W mistrzostwach udział biorą następujące kluby: Górnik (Wieliczka), Kolejarz (Wieliczka), oraz Związkowiec Włocławski i Budowlani z Krakowa.

KOZKSS podaje do wiadomości klubów, że na każdej imprezie sportowej musi być obecny lekarz (klubowy, sportowy lub prywatny) lub sanitariusz oraz apteczka. Sędziowie spotkań sportowych będą obowiązani do kontrolowania wykonania powyższego zarządzenia.

W poczet członków KOZKSS przyjęto ostatnio następujące kluby: Stal (Chrzanów), Kolejarz (Trzebinia), Azotania (Jaworzno), Związkowiec (Chelmek).

Dla wyżej wymienionych klubów utworzono podokreśl z siedzibą w Chrzanowie. (t)

— W sam raz podobne do Goodsona. Można go po tym z łatwością poznać. Był zaradczym pod jednym względem: wydawał mu się, że nikt nie potrafi tak dobrze radzić jak on.

— To rozstrzygnęło sprawę i zbawiło nas, Marysiu. Z czasem wszystko poszło w niepamięć.

— Mam nadzieję, że tak jest, mój kochany. Wcale nie chcę o tym wątpić.

I znów z zapalem podjęli rozmowę, toczącą się dokoła worka ze złotem. Lecz po krótkim czasie w rozmowie powstały luki, ponieważ mówiący pogrążyli się w głębokiej zadumie. Potem przerwy następowały coraz częściej. W końcu Richards zatopił się zupełnie we własnych myślach. Siedział tak dość długo, wpatrując się błędnie w podłogę, a potem zaczął podkreślać swoje myśli krótkimi, nerwowymi ruchami ręki, zdradzającymi rozdrażnienie. Jednocześnie i żona jego wróciła do swych rozmyślań, a ruchy jej zdradzały również zakłopotanie i nieprzyjemne samopoczucie.

Wreszcie Richards, nie mogąc już usiedzieć, wstał i zaczął bezradnie przemierzać pokój wielkimi krokami, zapuszczając ręce we włosy, jak człowiek, którego nagle obudzono ze snu. Ale w końcu doszedł widać do określonego wniosku, bez słowa włożył kapelusz i wyszedł szybko z domu. Pani Richards nawet nie zauważyła, że została sama i nie ruszyła się z krzesła. Twarz jej wyrażała najgłębsze zamyślenie. Od czasu do czasu szeptała:

— Nie wódz nas na po... ale — ale — jesteśmy tak biedni, tak biedni!... Nie wódz nas na... Ach, kłóży na tym ucierpiał? I nikt nigdyby się nie dowiedział. Nie wódz...

Głos jej przeszedł w ciche mruczenie. Po chwili podniosła oczy i szepnęła na wpół przerażona, a na wpół rada:

— Poszedł! Ale mógł się spóźnić. O rety, mógł się spóźnić! A może nie. Może przyszedł w porę.

Podniosła się z krzesła i stanęła w zamyśleniu, nerwowo zaciskając dlonie. — Deszcz wstrząsnął jej ciałem i w gardle jej zaszło. — Niech mi Pan Bóg przebaczy — wyrzekła z trudem. — Strach myśleć o takich rzeczach, ale, o Panie, jakież z nas stworzenia! Jakież dziwne stworzenia!

— Nie uważam, że grałam najlepiej. Przegraliśmy z siatkarkami radzieckimi 2:15, 11:15, 2:15. W drugim secie szło nieźle, prowadziliśmy nawet 11:9. Cudziuna jednak grała jak mężczyzna!

Zabiera głos szermierz Wójcicki:

— Dziś zważyliśmy naszą broń. Jutro skrzyżujemy ją z pierwszym przeciwnikiem. Losowania jeszcze nie było.

WOŹNIAK PRZEGRYWA

Bokserom poszcześciło się gorzej niż w dniach poprzednich. Wozniak przegrał zasluzenie z Bulakowem. Bazarnik niestety został znokautowany w 3 r. przez Francuza Grassisa. Bazarnik w 1 r. był dwa razy na deskach i przegrał przez k.o. właściwie na skutek wyczerpania. Grassis walczył znakomicie.

Rażącą pomyłkę popełniono w ocenie walki Debisza z Węgrem Budaem. Debisz znajdował się prawie przez cały czas w ataku i wygrał I rundę jednym punktem, w drugiej oszłodził Budaia i zwiększył jeszcze przewagę i dopiero pod koniec ostatniego startu osłabił tak, że Węgier nie co odzyskał teren. Sami Węgrzy uśmiechali się dyplomatycznie, gdy usłyszeli werdykt sędziowski.

Dyskutować możemy również z wyrokiem sędziów w walce Grzelaka ze Stiepanowem. Walka była jednak słaba i nosiła charakter remisowy.

Grzelak został uznany za pokonanego. W ostatniej walce wieczorem, Flisowski pokonał na punkty Węgra Haraia.

Pozostałe wyniki — Csiak w kugielce zwyciężył Margerita (Rum). W piórkowej, doskonale walczący Farkas zwyciężył Aristagigjana (ZSRR), w półśredniej Marton wygrał po dramatycznej walce z Linca (Rum). Wreszcie w średniej Kogan (ZSRR) zwyciężył Boamfa (Rum).

Samoloty

w wyścigu
„Tour de Pologne“

Na każdym etapie samoloty Aeroklubów będą wylatywały na spotkanie Wyścigu i będą pilotowały

wałę czołówek na ostatnich kilkudziesięciu kilometrach. W każdym miesiącu etapowym z wyjątkiem Katowic samolot z chwilą wjazdu na stadion czołówki wyścigu, rzuci wiązkę kwiatów.



Mark Twain

Hum. Antoni Slonimski

Orłowiek
który zdemoralizował
HADLEYBURG

Przekreśliła lampę i skradającym się krokiem podeszła do worka. Ukłękła przy nim, wodząc rękami po wypukłościach i pieszcząc je w ujęciu. W biednych, starych jej oczach palił się ogień. Odchodziła od przytomności i powracała do niej, aby szeptać:

— Gdybyśmy byli zaccakali! Ach, gdybyśmy byli zaccakali! Choć chwileczkę!

O tej samej godzinie pan Cox szedł do domu, aby powiadzić żonie o dziwnym zdarzeniu jakie spotkało państwa Richards. Wnet zabrali się z zapalem do omawiania całej sprawy. Zgodzili się na to, że jedynym człowiekiem w mieście, który mógł poratować nieszczęśliwego cudzoziemca tak olbrzymią sumą, jak dwadzieścia dolarów, mógł być tylko Goodson. Na tym rozmowa się urwała i oboje pogrążyli się w milczeniu. Pani Cox zaczęła wreszcie tak mówić sama do siebie:

— Nikt nie zna tajemnicy prócz Richardsów... i nas... Nikt!.

Mąż ocknął się z zamyślenia, zatrząsł i spojrzał na żonę. Porozumieli się w tym spojrzeniu. Pani Cox zbliżyła, a on po chwili wahania wstał i rzucił przelotnie okiem na żonę i na kapelusz z wyrazem niemego zapytania. Pani Cox przeknęła ślinę raz i drugi, podniosła nawet rękę do gardła, lecz w odpowiedzi kiwnęła głową. Po sekundzie była już sama i mruczała coś do siebie.

I oto zarówno Richards jak i Cox pędzili przez puste ulice z dwóch przeciwnych krańców Hadleyburga. Zbliżając się do siebie na schody do drukarni. Przy świetle małej lampki starali się czytać sobie z oczu. Cox szeptał:



WCWIERCFINALE międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski zakończonych ostatnio w Sopocie ułotniony 17-letni junior Czechosłowacji — Javorsky (po lewej) pokonany został bezapelacyjnie przez W. Skoneckiego (po prawej) 6:0 6:0, 6:2.

Rybacki KS »Hel« dziękuje H. Kempieńskiemu za bezinteresowną pracę

Były zawodnik Cracovii, absolwent kursu trenerów dla piłkarzy H. Kempieński z Krakowa, bawił na wczasach nad morzem, gdzie poświęcił swój czas wypoczynku na bezinteresowne prowadzenie treningów piłkarskich Rybackiego Klubu Sportowego „Hel”.

W wystosowanym liście do naszej redakcji, Rybacki Klub Sportowy „Hel” prosi nas o wyrażenie p. H. Kempieńskiemu serdecznego podziękowania za jego pracę, którą prowadził w Ludowym Zespole Sportowym, jakim jest Rybacki Klub Sportowy „Hel”. Zyczeniu RKS „Hel” czynimy za to doświadczenie i wyrażamy uznanie p. Kempieńskiemu, podkreślając, że nie jest to jego pierwszy bezinteresowny wysiłek w pracy trenerskiej. Wyrażamy również nadzieję, że p. Kempieński poświęci również chwilę wolnego czasu w przyszłości nad poprawieniem formy Ludowych Zespołów Sportowych w najbliższych okolicach Krakowa.

— Czy nikt prócz nas o tym nie wie?

Odpowiedziano mu szeptem:

— Ani żywa dusza! Na honor. Ani jedna żywa dusza!...

— Jeżeli nie jest za późno, aby...

Chcieli wejść na schody, gdy zatrzymał ich jakiś chłopak. Cox zapytał:

— Czy to ty, John?

— Tak, panie.

— Możesz nie rosyłać rannego wydania, ani w ogóle żadnego. Czeka, aż ci powiem...

— Kiedy już rozesiałem, panie.

— Rozesiałeś?

Słowo to mieściło w sobie bezgraniczne rozczarowanie.

— Tak, panie. Od dzisiaj zmieniony został rozkład jazdy dla Brixtona i okolicznych miast. Musiałem, przepana, zanieść gazetę o dwadzieścia minut wcześniej, niż zwykle. Trzeba się było spieszyć. Gdybym przyszedł o dwie minuty później, to...

Obaj mężczyźni odwrócili się i odeszli, nie czekając końca. Przez dziesięć minut nie przemówili do siebie ani słowa. Pierwszy odezwał się Cox:

— Nie mogę zrozumieć, co pana tknęło, żeby tak pędzić do redakcji?

Odpowiedź brzmiała raczej pokornie:

— Teraz sam to widzę, ale nie spostrzegłem się jakoś. A później było już po niewczasie. Ale na przyszłość raz...

— Niech diabli wezmą przyszły raz. Z tysiąc lat poczekamy na niego.

Przyjaciele zostali się bez pożegnania i skierowali się ku swym domom krokiem ludzi śmiertelnie chorych. Żony podskoczyły aż na ich widok i zapytały gwałtownie:

— No, i co?

Gdy wyczytały odpowiedź w ich oczach, opadły z żalu na krzesła, nie czekając na słowa. W obu domach odbyła się dyskusja z rodzaju „gorących”. Co prawda dawniej, też bywały dyskusje, ale nigdy gorące, nigdy zbyt gwałtowne. Owe nocy każda z obydwóch dyskusji była dosłownym powtórzeniem drugiej

(D. c. n.)

Plon zwycięstw naszych »Orląt«

Puchary, kryształ, albumy

można oglądać na Rynku Gł.

JAK już podawaliśmy, »Orląta« krakowskie rozegrały w ub. miesiącu szereg spotkań piłkarskich w Czechosłowacji, z których wygrały 4, zremisowały 1 a przegrały 3.

Występem swym »Orląta« wzbudziły w tych miastach ogromne zainteresowanie, a swą postawą i dobrą grą przyczyniły się do zacieśnienia i utrwalenia więzów przyjaźni pomiędzy bratnimi narodami.

WYSTĘP »Orląt« reklamowany był we wszystkich tych miastach jako reprezentacja Krakowa złożona z zawodników najsilniejszych klubów ligowych Krakowa.

Aczkolwiek tak w rzeczywistości nie było, gdyż z ligowych graczy grali tylko: Rybicki, Różankowski, Radoń, Poświał, Lasie-



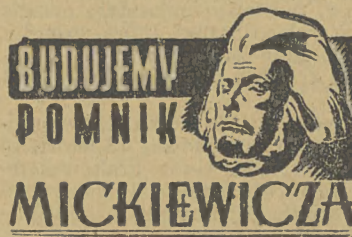
wicz i Mazur—to przyznać trzeba, że drużyna krakowska była doskonale zestawiona, a zmiany w poszczególnych spotkaniach były dokonywane umiejętnie i we właściwym czasie.

Ekipa krakowska była serdecznie przyjmowana w poszczególnych miastach. Gospodarze opieki wali się krakowianami niezwykle gościnnie, w każdym mieście w którym »Orląta« grały delegacje miejskie urządzały bardzo uroczyste przyjęcia. Orleci otrzymali szereg pięknych podarków i zwycięskich nagród.

K. O. Z. P. N. urządził specjalną wystawę tych nagród, która na Rynku Gł. w Składnicy »Sport« gromadzi tłumy sportowców przed oknem wystawowym.

Piękne puchary, kryształ, albumy, majoliki i proporce, a na wet afisze z charakterystycznymi ogłoszeniami reklamującymi mi najsilniejszy zespół »bratrow Polaków«, składają się na całość. Prezes KOZPN mgr Stan. Filipkiewicz, otrzymał specjalnie zadedykowany przez zarząd miejskie miast »w których »Orląta« grały — album.

Piłkarze krakowskich »Orląt« dobrze wypełnili swe zadanie i przyczynili się do propagandy polskiego sportu w Czechosłowacji.



Znowu kobieta...

P. Wiktoria

Winiarska laureatką Konkursu »Echa«

W KONKURSIE sportowym »Echa« na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi Cracovia — Lechia, Wisła — ŁKS i Garbarnia — Gwardia (Szczecin) wpłynęło ogółem 3481 odpowiedzi, spośród których nie było jednak ani jednej trafnej, na wszystkie 3 a nawet 2 spotkania.

Z ogólnej liczby kuponów konkursowych, które wpłynęły do redakcji, zaledwie 154 czytelników podało trafny wynik poszczególnych spotkań, a tylko 3 uczestników konkursu odgadło bezbłędnie wynik tych spotkań do przerwy.

Charakterystyczne jest, że nikt nie odgadł trafnie wyniku meczu Wisła — ŁKS, najwięcej trafnych odpowiedzi było natomiast odnośnie meczu Garbarnia — Gwardia Szczecin.

Podobnie jak w poprzednim konkursie pierwsze miejsce zdobyła niewiasta p. Wiktoria Winiarska z Krakowa, co świadczy o tym, że kobiety coraz więcej interesują się piłką nożną i że znają się na sporcie piłkarskim, oceniają trafnie formę poszczególnych drużyn.

Lista zwycięzców w konkursie, którym przyznano nagrody książkowe (od miejsca 4 do 10 w drodze losowania) przedstawia się następująco:

- 1) Winiarska Wiktoria, Kraków, Krzywa 13-17.
- 2) Bartnik Tadeusz Dąbrówki 9/7.
- 3) Bębnek Bronisław Sosnowice, poczta Wielkie Drogi.
- 4) Szarlej Henryk, Kraków, Długa 16.
- 5) Pantoflińska Renia Żywiec — Zabłocie, Browarna 13.
- 6) Jan Jakubowski, Kraków, Wrzesińska 7.
- 7) Załuski Zdzisław, Kraków, Sienkiewicza 3B m. 17.
- 8) Cywicki Zdzisław Zabierzów 88 k. Krakowa.
- 9) Zoń Józef, Kraków, Halicka 2.
- 10) Feret Włodzimierz, Kraków, Wałowa 9.

Rozdanie nagród nastąpi w poniedziałek dn. 22.8 br. w lokalu Redakcji »Echa Krakowskie« przy ul. Wielopole 1 III p. o godz. 20.

Dziwna metoda WOZPN

Niezwykle metody użył WOZPN, który nie zawiadomił ani KOZPN ani też Gwardii — Wisły, lecz wprost pertraktował z Kohutem, którego zobowiązał do udziału w meczu Warszawa — Mor. Ostrawa w barwach Warszawy.

Tak Gwardia — Wisła, jak i KOZPN, poszukiwały w danym dniu Kohutę, celem zawiadomienia go o udziale w barwach Krakowa przeciwko Śląskowi — a Kohut tymczasem grał sobie w Warszawie.

Prestiż prestiżem, ale porządku należy przestrzegać.

„SPORT”
CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH